

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 czerwca 2016r. powodowie R. C. (1) i R. C. (2) domagali się ustalenia, iż w okresie 22 marca 2005r. – 23 sierpnia 2010r. pozostawali w stosunku pracy z pozwaną (...) spółką akcyjną w P. wskazując, że choć podpisali z tą spółką umowę franchisingu, to jej wykonywanie odpowiadało zatrudnieniu pracowniczemu. Powołali się na podporządkowanie spółce (kontrolowanie przez dyrektora regionalnego uprawnionego do wydawania im wiążących poleceń, których niewykonanie narażało na kary finansowe, obowiązek składania codziennych raportów, ingerowanie przez pozwaną w wybór dostawców, w prowadzenie księgowości, sprawy kadrowe i narzucanie przez nią akcji promocyjnych), obowiązek osobistego świadczenia pracy (dokonywania zakupów, pobytu w restauracji w godzinach jej otwarcia), prowadzenie przez nich restauracji należącej do sieci S. w podnajętym przez pozwaną już działającym i w pełni wyposażonym lokalu, w którego strukturę nie mogli ingerować i w którym znajdujące się urządzenia mieli obowiązek wykorzystywać zgodnie z procedurami, wreszcie zaś otrzymywanie od spółki stałego comiesięcznego wynagrodzenia niezależnego od wyniku lokalu, a w przypadku zysku dodatkowego wynagrodzenia prowizyjnego (k. 2 – 4)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości (pierwotnie także o koszty procesu, jednak ostatecznie ich nie dochodziła) wskazując, iż powodowie nie byli franczyzobiorcami (taki status miała spółka jawna, której współnikami pozostawali), zatem obciążenia i obowiązki wynikające z tej umowy nie spoczywały bezpośrednio na nich i nie mają oni podstaw do kwestionowania charakteru tej umowy. Podniosła nadto, iż stosunek cywilnoprawny wynikający z umowy franczyzy, do której odwołują się powodowie, nie odpowiadał stosunkowi pracy, a przyjętemu rodzajowi umowy. Powodowie nie wykonywali pracy na rzecz i pod kierownictwem pozwanej, a spółka której pozostawali współnikami prowadziła działalność gospodarczą na własny rachunek i ryzyko. Kontrola przez franczyzodawcę działalności franczyzobiorcy warunkowana była korzystaniem przez tego ostatniego z know - how i znaku firmowego franczyzodawcy i działania w sieci lokali oraz wynikała z istoty franczyzy. Postanowienia umowne nie statuowały obowiązku osobistego świadczenia pracy przez powodów ani wynagrodzenia, umowa przewidywała jedynie prawo franczyzobiorcy do zatrzymania zysków pozostałych po uiszczeniu opłat umownych, a pozostawienie temu podmiotowi najpierw 4500 zł, a później 5500 zł miało jedynie na celu zapewnienie mu minimalnego gwarantowanego zysku z prowadzonej działalności i dotyczyło wyłącznie pierwszego okresu rozliczeniowego (okresu rekompensowania franczyzodawcy kwoty finansowania). Wreszcie franczyzobiorca sam zatrudniał pracowników i posiadał status pracodawcy. Pozwana spółka podniosła nadto, iż między stronami umowy franczyzy toczy się proces o zapłatę należności wynikających z tej umowy i umowy podnajmu i wystąpienie z powództwem o ustalenie jest dokonane na potrzeby wskazanego procesu, o czym świadczy złożony w nim wniosek o zawieszenie postępowania. W toku procesu pozwana wskazała na zakończenie sprawy cywilnej i związanie sądu ustaleniami co do franczyzy. (k. 63 – 78, 231)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 22 marca 2005r. doszło do zawarcia umowy określonej jako umowa franchisingu pomiędzy pozwaną (...) spółką akcyjną w P. (wówczas mającą jeszcze siedzibę w Ł.), oznaczoną w umowie mianem franchisingodawcy z Restauracją (...) spółką jawną w L. oznaczoną w umowie mianem franchisingobiorcy oraz współnikami tej ostatniej R. C. (1) i R. C. (2) oznaczonymi w umowie mianem współników.

W umowie tej, zawartej od 1 kwietnia 2005r. na czas nieokreślony, franchisingobiorca zobowiązał się do prowadzenia we własnym imieniu i na własny rachunek restauracji (...) według pomysłu i przy wykorzystaniu procedur produkcyjnych i organizacyjnych franchisingodawcy w lokalu usytuowanym w S. przy Alei (...), którego franchisingodawca jest najemcą, a franchisingobiorca podnajemcą (§ I ust. 3, § II ust. 1, 6, 7 umowy, § VII ust. 1 umowy),

F. zobowiązany był do serwowania jedynie tych dań i napojów, które uzyskały uprzednią pisemną akceptację franchisingodawcy. Także dostawcy, u których zaopatrywała się spółka jawna, musieli być uprzednio zaakceptowani

przez pozwaną. Umowa przewidywała też możliwość zawarcia centralnych umów z dostawcami napojów czy produktów przez franchisingobiorcę (§ III ust. 8, 9, 11 umowy). Ceny produktów oferowanych przez restaurację podlegały ustaleniu przez franchisingobiorcę na potrzeby całej sieci lokali. (§ III ust. 15 umowy)

Polityka kadrowa, w tym wybór personelu należały do franchisingodawcy, choć franchisingodawca mógł nałożyć nań obowiązek zmiany stanu zatrudnienia uznając to za ekonomicznie uzasadnione na podstawie analizy porównawczej w restauracjach sieci (§ III ust. 16 umowy).

F. musiał uzyskać akceptację pozwanej na korzystanie z usług danego biura rachunkowego (§ III ust. 20 umowy).

Wyposażenie lokalu udostępnione franchisingobiorcy odpłatnie mogło być wykorzystywane wyłącznie w procesie produkcyjnym przedsiębiorstwa (§ IV ust. 1, 2 umowy). Koszty eksploatacyjne oraz koszty bieżących napraw obciążać miały franchisingobiorcę (punkt naprawczy musiał uzyskać akceptację franchisingodawcy), natomiast dalsze jak koszty przebudowy, rozbudowy, adaptacji, modernizacji lokalu i urządzeń franchisingodawcę. (§ IV ust. 6, 7 umowy)

Na franchisingobiorcy ciążył obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, przy czym wybór ubezpieczyciela wymagał akceptacji franchisingodawcy (§ IV ust. 9 umowy), natomiast umowę o ochronę lokalu zawierał franchisingodawca (§ IV ust. 13 umowy).

Umowa przewidywała prawo franchisingodawcy do kontrolowania prowadzonej przez franchisingobiorcę działalności w celu sprawdzenia rzetelności i prawidłowości wykonywania umowy (§ 1V pkt 14 umowy)

F. zobligowany został do uiszczania opłaty franchisingowej oraz innych przewidzianych umową opłat i uprawniony do pozostawiania wszelkich zysków po ich uiszczeniu (§ V.1 ust. 2 i 3 umowy). Opłata franchisingowa była określona dla dwóch okresów rozliczeniowych - do przekroczenia przez sumę opłat kwoty finansowania przez franchisingodawcę i po tym przekroczeniu. W pierwszym okresie opłata odpowiadała różnicy między przychodami netto i wydatkami franchisingobiorcy pomniejszonej o 4.500 zł, w drugim 75% różnicy między przychodami netto i kosztami (§ V.2, § V.3, § V.4 umowy).

Umowa przewidywała dla franchisingodawcy nagrody w ramach systemu motywacyjnego obowiązującego u franchisingodawcy ale i kary np. za opuszczenie restauracji przez oboje prowadzących bez uzgodnienia z dyrektorem regionalnym franchisingobiorcy. (§V.7 umowy, załącznik nr 1 do umowy).

Umowa ustalała zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej przez franchisingobiorcę i wspólników. Ci ostatni byli nadto zobligowani do nieświadczania pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz jakiegokolwiek podmiotu, nieposiadania udziałów w innych przedsiębiorstwach, nieuczestniczenia w zarządach, radach nadzorczych i komisjach rewizyjnych spółek (§ III ust. 5 umowy)

Umowa nakładała na franchisingodawcę ograniczenia co do kręgu podmiotów będących jego wspólnikami i ewentualnych przekształceń. (§ II ust. 2 – 5 umowy)

Dowód: umowa – k. 7-21 z załącznikiem k. 22 - 23.

Treść umowy została narzucona przez pozwaną.

Dowód: przesłuchanie powoda R. C. (2) – k. w zw. z k. 175

Aneks do umowy z dnia 17 marca 2008r. opłata franchisingowa w pierwszym okresie rozliczeniowym została, począwszy od 1 lutego 2008r., określona jako różnica pomiędzy przychodami netto i kosztami, pomniejszona o 5.500 zł.

Dowód: aneks – k. 26

(...) spółka akcyjna w P. (wówczas jeszcze z siedzibą w Ł.) i Restauracja (...) spółka jawna w L. na potrzeby wskazanej umowy franchisingu zawarły wcześniej umowę podnajmu lokalu, w którym franchisingobiorca prowadzić miał restaurację sieci stworzonej przez franchisingodawcę.

Niesporne, nadto umowa najmu – k. 28 – 33

W okresie trwania umowy z dnia 22 marca 2015r. uległy zmianie zawarte w niej regulacje dotyczące ograniczeń wspólników spółki jawnej w prowadzeniu innego przedsięwzięcia gospodarczego.

Dowód: umowa sprzedaży nakładów wraz z aneksem – k. 34 – 39

W oparciu o umowę z dnia 22 marca 2015r. powodowie zarządzali restauracją sieci (...) położoną w S. przy Alei (...). Spółka jawna, której powodowie byli wspólnikami, zawierała umowy z osobami pracującymi w restauracji wcześniej dokonując ich wyboru w ramach rozmowy kwalifikacyjnej. R. C. (2) ustalał grafiki pracy takich osób, koordynował ich pracę.

W godzinach otwarcia restauracji był zawsze w lokalu obecny jeden ze wspólników spółki jawnej, bo wymagał tego francyzodawca. To powodowie jednak decydowali, który z nich, kiedy i jak długo będzie w lokalu. Nie było to narzucane, kontrolowane ani korygowane przez pozwaną. F. nie sprawdzał, ile czasu spędza w restauracji każdy wspólników spółki jawnej. Gdy poważnie zachorowało dziecko powodów to R. C. (2) wziął na siebie ciężar prowadzenia spraw restauracji, jego żona przychodziła wówczas do lokalu (...) razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, Stan taki utrzymywał się dłuższy czas.

Sposób wykonywania umowy sprawdzali kierownicy regionalni pozwanej. Kontrole były osobiste i telefoniczne wcześniej wskazane albo niespodziewane.

Początkowo tylko napoje pochodziły od dostawcy wskazanego przez francyzodawcę. Z czasem pozwana narzucała francyzobiorcy coraz większą liczbę dostawców. Faktury za towar wystawiane były na francyzobiorcę.

R. C. (2) sporządzał pod koniec dnia codzienne raporty przeznaczone dla pozwanej.

Dowód: przesłuchanie R. C. (2) – k. 227 – 228 w zw. z k. 175 – 177, 207v – 210, przesłuchanie R. C. (1) – k. 228 – 229 w zw. z k. 210v – 211, zeznania świadka G. G. – k. 177

Księgowością i dokumentacją kadrową spółki jawnej zajmowało się wskazane przez pozwaną biuro w Ł., tylko w pewnym zakresie, co do sporządzania umów o pracę, zgłaszania do ubezpieczeń, prowadzenia czasu pracy czynności podejmowała powódka, a okresowo wybrana przez powodów osoba ze S..

Dowód: przesłuchanie R. C. (2) – k. 227 – 228 w zw. z k. 175 – 177, zeznania świadka Ł. P. – k. 174v - 175

Spółka jawna, której powodowie byli wspólnikami, wystawiała faktury na kwotę 4500 zł, a później 5500 zł, o którą pomniejszana zgodnie z umową miała być opłata francyzowa. Kwota ta była przelewana przez pozwaną na konto francyzobiorcy. Pozwana nie wskazywała, czy i w jaki sposób wspólnicy mają dzielić się tą kwotą.

Dowód: przesłuchanie R. C. (2) – k. 227 – 228 w zw. z k. 175 – 177, 207v – 210, przesłuchanie R. C. (1) – k. 228 – 229 w zw. z k. 210v – 211,

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, I Wydziałem Cywilnym pod sygn. akt I C 743/14 toczyło się postępowanie o zapłatę na rzecz pozwanej należności wynikających z łączących strony umów franczyzy i podnajmu. Prawomocnym już wyrokiem z dnia 22 listopada 2016r. Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił powództwo pozwanej w zakresie kosztów eksploatacyjnych i czynszu za lokal.

Niesporne, nadto wyrok z uzasadnieniem – k. 82-112.

## **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Żądanie ustalenia stosunku pracy oparte było na treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym można żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny.

Strona powodowa jako cel powództwa wskazywała przyszłe wystąpienie o należności ze stosunku pracy. Tymczasem ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie jest pogląd o braku interesu prawnego, gdy powód może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu, np. w procesie o świadczenie. Ograniczając zatem rozważanie interesu prawnego do okoliczności wskazanej przez powodów należałoby powództwo oddalić bez oceny rodzaju stosunku łączącego strony.

Żądanie ustalenia stosunku pracy pozostaje jednak żądaniem szczególnym. Powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy wyróżnione jest w przepisach proceduralnych jako specjalny rodzaj powództwa o ustalenie (art. 476 § 1 pkt 1<sup>1</sup> k.p.c.), co przemawia za przyjęciem co do zasady interesu prawnego w jego wytoczeniu. Interes prawny jest w orzecznictwie pojmowany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy, a przede wszystkim tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona rzeczywiście może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów. Z reguły interes prawny nie wyczerpuje się w powództwie o świadczenie, gdy ustalenie istnienia stosunku prawnego ma usunąć stan niepewności na przyszłość względem różnych roszczeń, które mogą być realizowane, a nie są jeszcze określone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2009r., II PK 156/09, M.P.Pr (...) – 479). Rodzaj zatrudnienia ma wpływ na różne uprawnienia na gruncie prawa pracy, przykładowo chociażby wymiar urlopu wypoczynkowego w przyszłości oraz na gruncie ubezpieczeń społecznych, stąd istniejący z reguły interes prawny w ustaleniu stosunku pracy.

Analiza zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nie dała jednak podstaw do uznania, iż strony procesu pozostawały w stosunku pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w tak określonych warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p.)

W orzecznictwie wskazuje się, że stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudnienia pracownika przy umówionej pracy i wypłacanie mu wynagrodzenia za pracę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 czerwca 1996, III APr 10/96, Apel.Lub. 1997/2/10). Zatrudnienie w szerokim znaczeniu tego słowa tj. wykonywanie stale i za wynagrodzeniem określonych czynności nie musi mieć charakteru pracowniczego. Może ono mieć miejsce także na podstawie umów cywilnoprawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001/9/310). O kwalifikacji umowy decyduje w pierwszej kolejności zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego) polegająca na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają jednak zdecydowanie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p., to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony. I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999/ 18/ 582; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999/20/646; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999/22/ 718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000/4/138; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 535/98, OSNAPiUS

2000/ 5/175; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 562/98, OSNAPiUS 2000/6/ 223). Jeżeli z treści umowy łączącej strony trudno wskazać jednoznacznie, które elementy przeważają, przyjąć należy za decydującą wolę stron formułujących treść stosunku prawnego, a więc także tytuł umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 roku, sygn. I PK 466/02, publ. Pr. Pracy z 2004 roku, Nr 3, str. 35).

W niniejszej sprawie, co bezsporne, strony podpisały umowę określoną mianem umowy franchisingu (franczyzy), przy czym jako franchisingobiorca (francyzobiorca) wskazani zostali nie powodowie, osoby fizyczne, a podmiot, którego współnikami pozostawali. Powodowie byli stroną tej umowy jedynie jako współnicy spółki jawnej z uwagi na nałożenie na nich umową określonych ograniczeń i obowiązków, nadto zaś, jak się wydaje, wobec przytoczonych dalej uregulowań ustawowych przewidujących odpowiedzialność współników za zobowiązania spółki jawnej. Jak wynika z zeznań powodów, ich wolą było zawarcie w ramach działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki jawnej właśnie umowy franczyzy, nie zaś podjęcie zatrudnienia pracowniczego. Treść podpisanej z pozwaną przez powodów w imieniu własnym i spółki jawnej, której współnikami pozostawali, umowy nie przeczy określonemu nazwą jej rodzajowi.

F. jest umową nienazwaną, nie ma szczegółowych regulacji ustawowych w jej zakresie, a zastosowanie do niej znajdują ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych, a zatem i art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z Europejskim Kodeksem Etyki F., franczyza stanowi system sprzedaży towarów, usług lub technologii oparty na ścisłej i ciągłej współpracy pomiędzy prawnie i finansowo odrębnymi i niezależnymi przedsiębiorcami, francyzodawcą i jego indywidualnymi francyzobiorcami. F. nadaje poszczególnym francyzobiorcom prawo oraz nakłada na nich obowiązek prowadzenia działalności zgodnie z jego koncepcją. Indywidualny francyzobiorca ma prawo do korzystania z nazwy handlowej francyzodawcy, jego znaku towarowego lub usługowego, know – how, metod prowadzenia działalności gospodarczej, wiedzy technicznej, systemu postępowania i innych praw własności intelektualnej lub przemysłowej oraz korzystania ze stałej pomocy handlowej i technicznej francyzodawcy w ramach sporządzonej na piśmie umowy francyzowej w zamian za bezpośrednie lub pośrednie świadczenie finansowe.

Istotą franczyzy jest więc przekazanie przez francyzodawcę na rzecz francyzobiorcy w ich wspólnym interesie know-how oraz znaków towarowych/praw autorskich w celu zakupu lub odsprzedaży towarów lub usług w ujednolicony, uzgodniony przez strony sposób. Cechą charakterystyczną dla tego stosunku jest pomoc handlowa lub techniczna (np. usługi zaopatrzeniowe, szkolenia, doradztwo, planowanie finansowe etc.) świadczona na rzecz francyzobiorcy przez francyzodawcę.

Zgodnie z § 1 pkt 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 marca 2011r. w sprawie wyłączenia niektórych rodzajów porozumień wertykalnych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. 2011.81.441 z późn.zm.) system dystrybucji franchisingowej to system, w którym dystrybutor bezpośrednio lub pośrednio zobowiązuje się odsprzedawać zakupione od dostawcy towary objęte porozumieniem wertykalnym, wykorzystując udostępnione przez niego – w zamian za wynagrodzenie – prawa własności intelektualnej i przemysłowej lub know-how.

Z umowy zawartej przez strony w niniejszej sprawie wynika, iż spółka jawna, której powodowie są współnikami, prowadzić ma placówkę gastronomiczną i świadczyć usługi we własnym imieniu i na własne ryzyko przy prawnym wykorzystaniu znaku towarowego oraz know – how pozwanej w ramach ścisłej i ciągłej współpracy, co odpowiada franczyzie. Zauważyć warto, iż np. w toczącym się wobec pozwanej postępowaniu antymonopolowym zakończonym decyzją nr (...) Prezesa UOKiK z dnia 25 czerwca 2013r., w którym analizowane były (na potrzeby kwestii rozpoznawanej w tym postępowaniu) wzorce umów francyzowych stosowane przez pozwaną spółkę zarówno z 2004r. jak i 2010r. uznano, iż doszło przy ich zastosowaniu do zawarcia ważnych umów francyzowych z różnymi podmiotami. Rodzaj umów na tle ich postanowień nie budził więc wątpliwości tego organu. (Treść uzasadnienia wyroku wydanego w odwołaniu od tej decyzji przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 11 sierpnia 2016r. XVII AmA

41/16 nie wskazuje również na jakiegokolwiek wątpliwości sądu w tym zakresie, acz z uwagi na zakres postępowania kwestia ta nie przedmiotem szczegółowych rozważań.)

Uregulowania pisemnej umowy stron procesu i spółki jawnej, której powodowie byli współnikami, dotyczące akceptacji przez pozwaną kontrahentów (dostawców, biura rachunkowego) franczyzobiorcy i kontroli nad wykonywaniem przez niego obowiązków umownych nie przeczą rodzajowi zawartej umowy. Prowadzący restaurację korzysta ze znaku firmowego i know-how, jakość świadczonych przez niego usług winna odpowiadać zatem oczekiwanej przez udostępniającego wskazane instrumenty, albowiem przekłada się zarówno na finanse obu podmiotów jak i postrzeganie przez potencjalnych kontrahentów drugiego z nich. Brak kontroli rodzi ryzyko spadku jakości usług, złej opinii dla całej sieci wśród konsumentów, a dalej zmniejszeniem zainteresowania innych przedsiębiorców dalszą lub przyszłą współpracą w ramach franczyzy. F. ma też prawo z uwagi na uregulowania dotyczące opłat oczekiwać profesjonalizmu i uczciwości podmiotu prowadzącego obsługę księgową franczyzobiorcy. Powierzenie obsługi wszystkich franczyzobiorców jednej firmie może też wpłynąć na koszt tej usługi, a w efekcie zysk stron umowy.

Szczegółowa ocena dopuszczalności zawarcia w umowie ograniczeń dotyczących aktywności zawodowej współników spółki jawnej czy swobody (zakresu) działalności tej spółki wydaje się zbyteczna, gdyż jej wynik mógłby rzutować jedynie na ważność tych postanowień umownych. Godzi się tylko zauważyć, iż takie ograniczenie nie jest charakterystyczne dla stosunku pracy. Kodeks pracy przewiduje wprawdzie zakaz działalności konkurencyjnej, zakaz ten jest jednak dopuszczalny i powszechny także w umowach cywilnoprawnych. Obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują natomiast po stronie pracodawcy uprawnienia do ograniczenia aktywności zawodowej pracownika na innych polach niż pokrywające się z rodzajem działalności tego pierwszego.

Postanowienia umowne nie zawierają regulacji ani co do wynagrodzenia ani godzin (czasu) pracy, a zatem elementów typowych dla umowy o pracę. Samo wskazanie miejsca prowadzenia działalności nie sprzeciwia się stosunkowi franczyzy, skoro umowa wiąże się z przekazaniem konkretnego lokalu wraz z wyposażeniem. Z tego względu bez znaczenia dla oceny umowy pozostają też zapisy ograniczające możliwość wykorzystywania sprzętu restauracyjnego (nadal należącego do franczyzodawcy) tylko do działalności lokalu.

Uregulowania dotyczące nagród i kar także nie odpowiadają określonym w przepisach prawa pracy.

Treść postanowień umownych nie daje więc podstaw do uznania, iż stosunek łączący powodów i pozwaną był stosunkiem pracy.

Okoliczność ta nie przesądza jeszcze o niezasadności powództwa. Znaczenie dla oceny, czy istniał stosunek pracy ma bowiem nie tyle treść umowy co sposób jej wykonywania.

W niniejszej sprawie sąd bardzo obszernie przesłuchał informacyjnie (później dowodowo) powodów, aby stwierdzić, czy i które z wielu wnioskowanych dowodów mają znaczenie dla wyniku sprawy. Ostatecznie odstąpiono od kontynuowania postępowania dowodowego, bowiem już okoliczności wskazywane przez występujących z powództwem sprzeciwiały się przyjęciu stosunku pracy. Z zeznań powodów wynikało jednoznacznie, iż choć pozwana wymagała obecności przynajmniej jednego z nich w godzinach otwarcia restauracji, to w żaden sposób nie ingerowała w to, który współnik i w jakim rozmiarze czasowym będzie obecny. W praktyce przez dłuższy okres jedynie powód przychodził do restauracji, powódka bowiem, z uwagi na poważną chorobę dziecka, istotnie ograniczyła swoją aktywność w prowadzeniu lokalu, a pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. (...) spółki jawnej mieli zatem swobodę w kształtowaniu swojego (indywidualnego) czasu pracy. Podobnie rzecz miała się z obowiązkami. Pozwana nie wyznaczyła powodom zadań na nich przypadających. To oni decydowali co do zasady, jakimi czynnościami który z nich się zajmuje. Dla pozwanej bez znaczenia pozostawało, który z nich, i czy jeden czy oboje, daną aktywność podejmie. Stosunek prawny łączący strony nie cechował się więc charakterystycznym dla stosunku pracy podporządkowaniem co do czasu i rodzaju pracy. Powodowie nie otrzymywali też wynagrodzenia. Nawet gdyby przyjąć, iż podlegająca odjęciu od różnicy dochodu i kosztów przy ustalaniu opłaty franczyzowej kwota (4.500 zł, a potem 5.500 zł) stanowiła umówione wynagrodzenie, do czego nie ma dostatecznych podstaw w świetle

unormowań umownych, to i tak byłyby to kwota przypadająca ostatecznie na dwie osoby, a nie indywidualnie określona dla każdej z nich. Uznanie, iż kwota ta przypadła na powodów w równych częściach niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie w danym miesiącu wykonywali czynności związane z prowadzeniem restauracji (podobnie jak uznanie, że mogli w zależności od rozmiaru zadań sami się nią podzielić wedle uznania) pozostaje w sprzeczności z zasadami prawa pracy. Wynagrodzenie powinno być bowiem indywidualnie określone i stanowić świadczenie wzajemne za wykonywanie przez pracownika uzgodnionych obowiązków.

Wszystko to sprzeciwiało się uwzględnieniu powodztw.

Wobec okoliczności podnoszonych przez powodów zbytecznym było słuchanie świadków, rozmiar kontroli sprawowanej przez pozwaną nad funkcjonowaniem restauracji i zakres poleceń czy wskazówek nie przesądziłyby o charakterze stosunku prawnego. Godzi się tylko zauważyć, iż, jak wynika z zeznań powodów, tylko pojedyncze z wnioskowanych w charakterze świadków osób miały wiedzę co do sposobu wykonywania umowy, przesłuchanie pozostałych i tak zatem byłoby zbyteczne.

Powołując mające świadczyć o stosunku pracy okoliczności jak osobiste świadczenie pracy, podleganie poleceniom przełożonych (przedstawicieli pozwanej), narzucenie przez pozwaną w czasie trwania umowy kontrahentów powodowie nie chcieli dostrzec, iż wszystkie te kwestie dotyczyły franczyzobiorcy, a zatem w pewnym uproszczeniu dwóch jego współników jako swoistej całości, nie zaś każdego (któregoś) z nich indywidualnie. Pozwana oczekiwała określonego działania przedsiębiorcy (podmiotu) prowadzącego restaurację, nie kierowała natomiast poleceń do konkretnej osoby fizycznej. Nie sposób zatem z okoliczności, o jakich mowa, wyprowadzić wniosku o stosunku pracy.

W tych warunkach, zważywszy na brak woli stron zawarcia umowy o pracę oraz niewyczerpywanie przez łączący je stosunek cech charakterystycznych dla stosunku pracy sąd oddalił powodztwo jako nieuzasadnione.

Wskazać też należy, iż spółka jawna jest odrębnym podmiotem wyposażonym w zdolność prawną (art. 8 § 1 k.s.h), jednak zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. jej współnicy odpowiadają za zobowiązania całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką. Spółka jawna, której powodowie są współnikami, zatrudniała pracowników w restauracji przy Alei (...) w S.. Powodowie odpowiadają zatem za zobowiązania ze stosunku pracy wobec osób, które w restauracji pracowały. Podobnie rzecz ma się z innymi zobowiązaniami z czynności dokonywanych przez spółkę jawną w związku z wykonywaniem umowy oraz opłatami z tytułu czynszu i eksploatacyjnymi za lokal, co zostało zresztą przesądzone prawomocnym już wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie I C 743/14. (...) spółki jawnej to w istocie zobowiązania powodów pochodzące z prowadzonej przez nich działalności. Ustalenie obecnie stosunku pracy równałoby się więc przyjęciu, iż ta sama aktywność stanowiła wykonywanie pracy na własny rachunek i świadczenie jej w ramach zatrudnienia pracowniczego, takie przyjęcie nie jest zaś możliwe. Uznanie, że strony łączył stosunek pracy oznaczałoby w istocie podważenie rzeczywistego wykonywania działalności przez spółkę jawną (działalność ta ograniczała się do franczyzy) i wszystkich jej zobowiązań, równałoby się bowiem stwierdzeniu, że powodowie nie działali w imieniu tej spółki, a na rachunek i ryzyko pracodawcy (pозwanej). Wieloletnie funkcjonowanie w obrocie gospodarczym spółki powodów nie mogłoby zostać pominięte przy ocenie wiążącego strony stosunku prawnego w przypadku uznania, iż ma on poza cechami franczyzy także wszystkie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy (czego sąd nie przyjął).

Dokonując ustaleń faktycznych sąd poza przesłuchaniem strony powodowej oparł się na niekwestionowanych przez strony dokumentach oraz zeznaniach dwojga świadków, które korespondowały z zeznaniami powodów nie znajdując podstaw do ich podważania.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)

3. (...)